

Federacja, Piosenka w sam

PozwŻe nie całkiem zechciej wierzyć
PozwŻe nie całkiem zechciej wierzyć
Najlepszemu z twych żołnierzy
Miejsce w szyku znam
Żołnierz mieszka w czasie przeszłym
Gdy w swojej roli ma trwać

Tam we mnie obłoki
Obłoki gęstnieją
Tam dzban przepełniony lekko się chyli
Tam para danieli przykrywa się knieją
Noc wrży z nocnych motyli

Na mnie już pora
Nim słowo za ciasne
Nim gest za obszerny
Nim karta znaczona
Nim zimna koszula obejmie całunem
Tę chwilę co w nas
Jak ikona

Tam we mnie granica

Granica zacicha

Tam grobla mizerna nadmiaru nie zbiera

Tam strażnik zakłada łach przemytnika

Noc wrży z ręki dżokera

Na mnie już pora ...

PozwŻe nie całkiem możesz wierzyć
Że nie całkiem możesz wierzyć

PozwŻe nie całkiem możesz wierzyć
PozwŻe nie całkiem możesz wierzyć

Najlepszemu z twych żołnierzy

Miejsce w szyku znam

Moje miejsce w czasie przeszłym

Gdy w swojej roli mam trwać

Na mnie już pora ...